Dorota Gellner „Ogrodnik”

OGRODNIK I
Chodzę tu i tam z konewką ...
Rośnij ... Rośnij moje drzewko!

OGRODNIK I (rozgląda się)
A krzak róży? Gdzie krzak róży?
Na wycieczce? Czy w podróży?

KRZAK RÓŻY
Jestem. Jestem tu przy ścieżce!
Tylko rosnąć mi się nie chce!

OGRODNIK I (zły)
Co ty gadasz? Co ty pleciesz?
Wiosną wszystko rośnie przecież!

OGRODNIK I
Teraz sprawdzę moje grządki.
Co to znów za nieporządki?
Co? Fasolka taka mała?

KRZAK RÓŻY
No, bo czegoś nie dostała!

OGRODNIK I (do Fasolki)
Patrz! Rozciągam długie sznury!
Prędko! Wspinaj się do góry!

OGRODNIK II
Raz jest deszczyk, raz słoneczko.
Rośnij, rośnij marcheweczko!

OGRODNIK II
Ty, pietruszko, rośnij też!
Z marcheweczki przykład bierz!

DRZEWKO
Chodzi, chodzi po ogrodzie
pan ogrodnik – jak czarodziej.

PIETRUSZKA
Spojrzy w prawo, spojrzy w lewo ...

MARCHEWKA
Zaczaruje krzak i drzewo!

WSZYSCY
I już w słońcu, i już w cieniu
rośnie każdy.
Nawet leniuch !!!